

Michał Kućka

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2010 r., sygn. akt III CZP 4I/2010¹



Michał Kućka

Doktorant Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, aplikant radcowski. Współpracownik Centrum Prawa Bankowego UJ oraz Puwalski & Puwalska – Kancelarii Radców Prawnych. Autor publikacji z zakresu prawa cywilnego, gospodarczego i własności intelektualnej.

Serdecznie dziękuję prof. Jerzemu Pisulińskiemu za cenne uwagi i ofiarowaną pomoc, Annie Józefiak-Molnar za konsultacje w zakresie prawa francuskiego i krytyczne uwagi, Katarzynie Pałce za konsultacje w zakresie prawa niemieckiego i inspirację.

1. Uchwała Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2010 r. dotyczy podstaw ochrony wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika poza postępowaniem upadłościowym. Uchwała została wydana w odpowiedzi na zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Apelacyjny w Krakowie (postanowienie z 9 lutego 2010 r.). Zgodnie z jej sentencją: „na podstawie art. 527 § 1 k.c. wierzyciel może zaskarżyć zgodny wniosek dłużnika i pozostałych uczestników postępowania o podział majątku wspólnego, dział spadku i zniesienie w spółwłasności, jeżeli w wyniku uwzględnienia tego wniosku przedmioty majątkowe

objęte podziałem zostały nabyte przez uczestników postępowania niebędących dłużnikami. Przewidziany w art. 534 k.c. termin biegnie wówczas od dnia uprawomocnienia się postanowienia działowego”. Uchwała potwierdza przyjmowany w doktrynie kierunek w wykładni przepisów art. 527 § 1 k.c.² oraz przyjęte przez Sąd Najwyższy stanowisko wyrażone w wyroku z 15 października 1999 r.³ W niniejszej glosie prezentuję pogląd, iż interpretacja przepisów art. 527 § 1 k.c.

2 Por. m.in. M. P. yziak-Szafnicka, *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika* [w:] A. Olejniczak (red.), *System prawa prywatnego. Tom 6. Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2009, s. 1245–1247.

3 Sygn. akt I II C KN 3 88/98, LEX nr 38564.

1 Opublikowana w LEX nr 578591. Sprawozdawca – prof. dr hab. M. Bączyk. Uchwała ta nie ma mocy zasady prawnej.

proponowana przez Sąd Najwyższy, choć uwzględniająca interesy wierzycieli niewypłacalnego dłużnika, może budzić uzasadnione zastrzeżenia.

2. Sąd Najwyższy odpowiedział na zadane zagadnienie prawne na tle następującego stanu faktycznego. Dłużniczka upadłego banku i zarazem wdowa po zmarłym współdłużniku złożyła wniosek do sądu o dokonanie podziału jej majątku wspólnego i jej zmarłego męża, obejmujący także żądanie działu spadku i zniesienia współwłasności przez przyznanie na własność uczestnikom postępowania, niebędącym dłużnikami banku, całego majątku podlegającego podziałowi bez spłaty i innego ekwiwalentu. Uczestnicy postępowania o podział uznali żądanie wniosku. Sąd Rejonowy uwzględniając zgodne żądanie wnioskodawczyni i uczestników postępowania orzekł zgodnie z wnioskiem. Postanowienie o podziale uprawomocniło się, żaden z wierzycieli wnioskodawczyni, w tym upadły bank (syndyk tego banku), nie brał udziału w postępowaniu działowym. Po uprawomocnieniu się postępowania działowego wpłynął w wniosek o wszczęcie egzekucji w części dotyczącej dłużniczki, który skierowany został m.in. do składników majątkowych objętych postanowieniem działowym (egzekucję wszczęto na podstawie wyroku z maja 2000 r. zasądzającego od wnioskodawczyni i jej małżonka na rzecz syndyka masy upadłości upadłego banku kwotę 500 tys. zł). Syndyk wystąpił przeciwko trzem uczestnikom postępowania działowego o uznanie za bezskuteczny wniosku dłużniczki w postępowaniu działowym, zaaprobowanego przez pozwanych uczestników postępowania i prowadzącego do wydania prawomocnego postanowienia uwzględniającego wniosek. W konsekwencji bowiem wierzyciel (upadły bank) utracił możliwość zaspokojenia roszczenia z objętych podziałem przedmiotów majątkowych dłużniczki. Sąd Okręgowy oddalił powództwo syndyka⁴.

4 Powołanie przyczyny, iż nastąpił upływ terminu do wniesienia powództwa pauliańskiego, przewidziany w art. 534 k.c. jest – w razie przyjęcia, że zaskarżenie skargą pauliańską było możliwe – bezzasadne. Wniosek o podział wpłynął bowiem do sądu 21 kwietnia 2004 r., a powództwo pauliańskie wytoczono 27 maja 2008 r., czyli uwzględniając najwcześniejszy możliwy termin czynności fraudacyjnej, termin

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd stwierdził, że czynności procesowe w postaci złożenia zgodnego wniosku co do sposobu podziału majątku nie podlegają zaskarżeniu wierzyciela na podstawie art. 527 k.c. Rozpatrując apelację powoda, Sąd Apelacyjny dostrzegł, że można przedstawić także istotne argumenty na rzecz stanowiska przeciwnego, tj. o możliwości zaskarżenia powództwem pauliańskim czynności procesowych, których celem jest pokrzywdzenie wierzycieli, a wierzyciele ci nie dysponują *de lege lata* odpowiednimi instrumentami prawnymi, pozwalającymi na ochronę własnych wierzytelności w takich sytuacjach. Dopuszczalność ochrony pauliańskiej także w tym zakresie implikuje pytanie o sposób określania początku biegu terminu prekluzyjnego przewidzianego w art. 534 k.c.

3. Podstawy ochrony wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika (poza postępowaniem upadłościowym) zostały ujęte w przepisach art. 527–534 k.c. W świetle przedstawionego stanu faktycznego istotne jest rozstrzygnięcie, jak należy rozumieć użyte przez ustawodawcę w przywołanych przepisach pojęcie „czynności prawnej”⁵. Pojęcie to nie zostało zdefiniowane w przepisach kodeksu cywilnego. Zgodnie z nadanym mu w literaturze znaczeniem, czynność prawna (w znaczeniu technicznym) to czynność konwencjonalna, składająca się z co najmniej jednego oświadczenia woli, nakierowana na powstanie, zmianę lub zniesienie stosunku cywilnoprawnego⁶. Podkreśla się przy tym znaczenie woli osoby dokonującej czynności prawnej i stąd roli oświadczenia woli jako elementarnego składnika czynności prawnej. Od razu pojawia się wątpliwość,

z art. 534 k.c. został zachowany (możliwe, że do przytoczonego przez Sąd Najwyższy stanu faktycznego wkraść się błąd).

5 W przywoływanym przez Sąd Najwyższy w uchwale orzeczeniu z 11 października 1980 r. (sygn. akt III CZP 37/80) trudno jednak doszukać się cytowanego przez Sąd fragmentu wskazującego na szeroki przedmiot zaskarżenia skargą pauliańską. Orzeczenie to dotyczyło zaniechania wytoczenia powództwa o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego, w którym sąd orzekający doszukiwał się także dorozumianego oświadczenia woli o darowiźnie (zob. art. 138 k.r.o.).
6 Zob. szczegółowe wywody dot. pojęcia czynności prawnych – Z. Radwański, *Zagadnienia ogólne czynności prawnych* [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa prywatnego. Tom 2. Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2008, 35–36.

czy ustawodawca ustanawiając ochronę wierzyciela w art. 527–534 k.c. umyślnie ograniczył czynności zaskarżalne skargą pauliańską tylko do czynności prawnych, czy może na gruncie tych przepisów należy to pojęcie rozumieć szerzej. W odróżnieniu do prawa polskiego – w prawie niemieckim⁷ i austriackim⁸ ustawodawca posługuje się pojęciem „działania prawnego” (*Rechtshandlung*), szerszym od pojęcia „czynności prawnej” (*Rechtsgeschäft*)⁹. Bliższa – jak się zdaje – prawu polskiemu jest regulacja francuska. Zgodnie z art. 1167 k.c.f., w którym została uregulowana skarga pauliańska, posłużono się ogólnym pojęciem „czynności” (*les actes*)¹⁰, ale w literaturze podkreśla się, iż chodzi o wszelkie czynności prawne (*les actes juridiques*) dokonane przez dłużnika¹¹, w odróżnieniu od tych zdarzeń, które nie są zależne

od jego woli¹². Ustawodawca polski ustanawiając ochronę przewidzianą w art. 527–534 k.c. czerpał bezpośrednio z art. 288–293 k.z. W przepisach tych także posłużono się pojęciem „czynności prawnej” – pozbawionym legalnej definicji – choć zwracano w literaturze uwagę, że chodzi o każdą czynność dłużnika wywołującą (z jego woli) skutki prawne¹³. Wskazanie na zakres czynności mieszczących się w pojęciu czynności prawnej na gruncie art. 527–534 k.c. jest z kolei istotne z uwagi na omawiane orzeczenie i ujęcie w ramach tego pojęcia tzw. czynności procesowych, tj. czynności przedsiębioranych w zamiarze wywołania skutków procesowych w określonym postępowaniu sądowym¹⁴.

4. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do omawianego orzeczenia wyróżnił tzw. czynności czysto procesowe oraz tzw. czynności o podwójnych – procesowych i materialnoprawnych – skutkach. Te drugie scharakteryzował jako wywołujące (pośrednio) skutki prawne także w sferze prawa materialnego, zgodne z wolą

7 Gesetz über die Anfechtung von Rechtshandlungen eines Schuldners außerhalb des Insolvenzverfahrens (Anfechtungsgesetz) z 5 października 1994 r., BGBl. I S. 2911 ze zm. (ostatnia BGBl. I S. 2026 z 2008 r.).

8 Anfechtungsordnung z 10 grudnia 1914 r., RGBl. Nr. 337/1914 ze zm. (ostatnia BGBl. I Nr. 29/2010).

9 Rechtshandlungen (...) können alle Handlungen sein, die eine rechtliche Wirkung auslösen und das Vermögen des Schuldners zum Nachteil der Gläubiger verändern können. Der Begriff der Rechtshandlung ist weit zu verstehen – tak J. Kindl, C. Meller-Hannich, H.-J. Wolf, *Gesamtes Recht der Zwangsvollstreckung*, Beck 2010 – *Anfechtungsgesetz*, § 1, Rn 1. W literaturze polskiej zwrócono uwagę, że czyn (*Handlung*) należy rozumieć jako każde działanie (świadomy przejaw woli ludzkiej), wywołujące skutek, a niebędące czynnością prawną – por. F. Zoll, *Zobowiązania w zarysie*, Warszawa 1948, s. 11.

10 Zob. F. Terre, Ph. Simler, Y. Lequette, *Droit civil. Les obligations*, Paris 1999, s. 970; R. Cabrillac, *Droit des obligations*, Paris 2000, s. 308. Co do znaczenia pojęcia „acte” w prawie francuskim por. G. Cornu, *Vocabulaire juridique*, Paris 2001, s. 16 i nast.

11 Por. P. Malaurie, L. Aynes, P. Stoffel-Munck, *Les obligations*, Paris 2005, s. 627, którzy podkreślają, iż nie wszystkie czynności dłużnika są zaskarżalne; niezaskarżalne są czynności ściśle osobiste, a wśród czynności «zubożających» dłużnika zaskarżeniu podlegają jedynie te, w wyniku których dochodzi do zmniejszenia jego majątku: „Tous les actes du débiteur ne sont pas attaques par ses créanciers. Non seulement, (...), ils ne doivent pas être strictement personnels, mais ils doivent surtout causer un appauvrissement caractérisé, condition propre de l'action paulienne. (...) Cependant l'action paulienne ne peut être exercée contre tout acte d'appauvrissement; il faut qu'il ait diminué le patrimoine du débiteur, ce qui n'est le cas ni de la création de dettes nouvelles, ni du paiement, ni du partage”.

12 Por. m.in. H. Roland, *Droit Civil. Les obligations. 3. Regime General*, Paris 1999, s. 293.

13 Por. przede wszystkim J. Korzonek, *Komentarz do art. 288 k.z.* [w:] J. Korzonek, I. Rosenbluth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1936, s. 757. Por. także A. Ohanowicz, *Zobowiązania. Część ogólna*, Poznań 1954, s. 111. R. Longchamps de Brier podkreślał, że działania prawne, które wywołują skutki prawne bez względu na wolę stron – np. działania procesowe nie mogą być przedmiotem zaskarżenia (zob. [w:] *Polskie prawo cywilne. Tom II. Zobowiązania*, Lwów 1939, s. 434–435). Z drugiej strony w przywoływanych przez J. Korzonka ([w:] *Komentarz do art. 288 k.z.*, s. 765) motywach do Kodeksu zobowiązań R. Longchamps de Brier zwraca uwagę, iż orzeczenie sądowe „potwierdzające” czynność zdziałaną z pokrzywdzeniem wierzyciela nie stoi na przeszkodzie zaskarżeniu samej czynności (nie wskazuje jednak, że chodzi o czynność procesową). Wierzyciele mają ponadto środek zaskarżenia wynikający z art. 841 k.p.c.; por. także § 10 *Anfechtungsgesetz* oraz § 6 *Anfechtungsordnung*.

14 W prawie niemieckim wprost wskazuje się na czynności procesowe (*Prozesshandlungen*) jako działania podobne do czynności prawnych (*rechtsgeschäftsähnliche Handlungen*) i mieszczące się w § 1 *Anfechtungsgesetz*. Jednocześnie wprowadza się dodatkowo rozróżnienie na aktywne (m.in. uznanie czy cofnięcie powództwa) i pasywne (np. brak podjęcia czynności w terminie lub rezygnacja z obrony) czynności procesowe. Obie formy działań dłużnika objęte są skargą pauliańską. Zob. J. Kindl, C. Meller-Hannich, H.-J. Wolf, *Anfechtungsgesetz*, § 1, Rn 4 i 6.

stron postępowania i w pełni potwierdzone następnie przez orzeczenie sądowe (merytoryczne lub inne) zapadłe w toku postępowania¹⁵. Wśród pierwszych wskazuje się czynności procesowe, z których dokonaniem prawo materialne także może wiązać skutki prawne (np. w zakresie biegu terminu przedawnienia – por. art. 123 § 1 pkt 1 i art. 124 § 2 k.c.), a le jednak czynności te n skierowane są głównie na wszczęcie, bieg lub zakończenie postępowania cywilnego. Wśród drugich natomiast wymienia się głównie uznanie powództwa i ugodę sądową¹⁶. Przede wszystkim, należy podkreślić, że uznanie powództwa jest pojęciem szerszym od uznania długu. Co do charakteru prawnego uznania długu istnieje spór, choć wydaje się, iż zasadniczo chodzi o oświadczenie wiedzy (w sferze materialnoprawnej) lub przyznanie faktu (w sferze procesowej)¹⁷. Nie jest to więc czynność prawna, choć wywołuje skutki (zgodnie z wolą dłużnika) w zakresie prawa materialnego, a dokonana w postępowaniu sądowym w zakresie prawa procesowego. Sąd na skutek uznania długu powinien wydać orzeczenie merytoryczne zgodne z nim. Z kolei jeżeli dojdzie np. do uznania powództwa o zniesienie wspólności majątkowej pomiędzy małżonkami, to nie chodzi o uznanie długu, a jedynie

o skrócenie postępowania sądowego (szczególnie w zakresie postępowania dowodowego) i wydanie orzeczenia według żądania pozwu drugiej strony postępowania (można tu mówić ewentualnie o uznaniu roszczenia procesowego)¹⁸. Skutkiem zniesienia wspólności o charakterze łącznym jest powstanie wspólności o charakterze ułamkowym. Zarówno orzeczenie o zniesieniu wspólności, jak i czynność procesowa polegająca na uznaniu powództwa małżonka (nie-dłużnika) domagającego się zniesienia wspólności nie wpływają negatywnie na sytuację wierzycieli¹⁹. Na podkreślenie też zasługuje fakt, iż orzeczenie wydane w takim postępowaniu ma charakter konstytutywny, czyli orzeczenie wywołuje skutki w postaci zmiany charakteru w wspólności pomiędzy małżonkami, a nie przedsiębrane przez nich czynności procesowe²⁰. Uznanie długu – w rozumieniu przedstawionym powyżej – w postępowaniu np. o zapłatę wywołuje skutki materialnoprawne w zakresie przerwania biegu przedawnienia (por. art. 123 § 1 pkt 2 k.c.)²¹. Wątpliwym jest jednak uznanie, iż w wypadku przerwania biegu przedawnienia nastąpi pokrzywdzenie wierzycieli w rozumieniu art. 527 i n. k.c. Inaczej jednak należy ocenić sytuację, w której dochodzi do uznania przed sądem nieistniejącego długu (co zostaje następnie potwierdzone wyrokiem zasądającym świadczenie) i tym samym uniemożliwienia wierzycielowi (któremu przysługuje

15 Zgodnie z dominującym w literaturze poglądem należy takie czynności oceniać w toku postępowania sądowego – według zasad prawa procesowego, poza postępowaniem według zasad prawa cywilnego (zob. S. Grzybowski, *Czynności prawne. Zasady ogólne* [w:] S. Grzybowski (red.), *System prawa cywilnego. Tom I. Część ogólna*, Ossolineum 1985, s. 481).

16 Por. M. Pyziak-Szafnicka, *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, Warszawa 1995, s. 82–84; A. Ohanowicz, *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika* [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego. Tom III. Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum 1981, s. 946.

17 Por. przede wszystkim M. Pyziak-Szafnicka, *Uznanie długu*, Warszawa 1996, s. 120–126, a także W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2004, s. 201; W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2008, s. 198–199; J. Jodłowski [w:] J. Jodłowski, T. Misiuk-Jodłowska, J. Lapiere, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2009, s. 333–334; H. Pietrkowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2009, s. 310–311.

18 W przypadku zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej i wprowadzenia rozdzielności majątkowej pomiędzy małżonkami nie chodzi w ogóle o „dług”, a jedynie uprawnienie prawokształtujące, dochodzone przed sądem, ujęte w ramach roszczenia procesowego i uregulowane w art. 52 § 1 k.r.o.

19 Zob. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 19 grudnia 2000 r. (sygn. akt I ACa 982/2000, Transformacje Prawa Prywatnego 1–2/2002, s. 157 i n.). W wyniku zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej nie następuje przysporzenie osobie trzeciej korzyści majątkowej, lecz powoduje ustanie wspólności i powstanie rozdzielności majątkowej (zob. art. 52 § 1 k.r.o.).

20 Tak też Sąd Najwyższy w przywoływanym już wyroku z 19 października 1995 r., sygn. akt III CRN 40/95, Orzecznictwo Sądów Polskich 1996/11, s. 513 oraz krytyczną głosę M. Pyziak-Szafnickiej – s. 514 i n.

21 Po upływie biegu przedawnienia uznanie długu traktuje się pośrednio jako zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. Zrzeczenie jest jednak oświadczeniem woli dłużnika innym od oświadczenia wiedzy polegającym na uznaniu długu.

powstała „później” wierzytelność) zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności²². Jednak zamiast sięgać do skargi pauliańskiej wierzyciele winni wykazać, iż takie oświadczenie nie wywiera skutków prawnych, gdyż dług nie istnieje²³. Mogą tego dokonać jako interwenienci uboczni (choć często nie będą nawet wiedzieć o toczącym się postępowaniu) lub w drodze powództwa o ustalenie istnienia obowiązku zwrotu bezpodstawnie uzyskanej korzyści przez osobę trzecią. Wtedy będą mogli skierować egzekucję do przysługującej dłużnikowi wierzytelności o zwrot bezpodstawnie utraconej korzyści²⁴. Sieganie do skargi pauliańskiej w tych przypadkach nie wydaje się słuszne – gdyż czynność polegająca na uznaniu nieistniejącego długu nie wywiera skutków prawnych, a skarga chroni przed istniejącymi i ważne dokonany czynnościami prawnymi²⁵. Można też wyobrazić sobie sytuację, iż dług co prawda istnieje, ale wierzyciel prowadzi nieudolnie postępowanie względem dłużnika i dzięki uznaniu powództwa dłużnik ułatwia wierzycielowi zaspokojenie jego wierzytelności (lub wierzytelność jest już przedawniona i uznając dług dłużnik zręka się zarzutu przedawnienia). Uważam jednak, że w tym przypadku czynność procesowa dokonana przez dłużnika (lub nawet czynność prawna polegająca na zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia) nie czyni go niewypłacalnym, a tym bardziej niewypłacalnym w większym stopniu, gdyż wierzyciele winni się liczyć z wcześniej zaciągniętymi długami przez swojego dłużnika (choć dłużnik mógł je przed nimi zataić). Skoro zaciągnięcie zobowiązania ani spełnienie wcześniej zaciągniętego zobowiązania (niezależnie od przyjętego poglądu odnośnie charakteru prawnego świadczenia) nie jest zaskarżalne, gdyż nie prowadzi do pokrzywdzenia wierzycieli, to tym bardziej uznanie długu nie może prowadzić do pokrzywdzenia wierzycieli. Poglądy przeciwne – przyjmujące możliwość zaskar-

żenia uznania długu – nie rozstrzygają przy tym, na czym miałyby polegać ubezszkudnienie uznania i jakie pozytywne skutki niesłoby to dla wierzycieli²⁶. Podsumowując powyższe, choć w literaturze wymienia się zawsze uznanie powództwa (a zatem też uznanie długu) jako czynność zaskarżalną, nie wydaje mi się, iż pogląd ten z przyczyn przytoczonych powyżej jest słuszny. Ponadto, w sytuacji, gdy uznanie nieistniejącego długu i następnie spełnienie świadczenia wynikającego z nieistniejącego długu dokonane są w celu pokrzywdzenia wierzycieli – wierzycielom nie przysługuje skarga pauliańska, a jedynie wskazane powyżej środki prawne (tj. ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. istnienia obowiązku zwrotu bezpodstawnie uzyskanej korzyści przez osobę trzecią na rzecz dłużnika – wierzyciel legitymuje się interesem prawnym w tym zakresie; a następnie dochodzenie zaspokojenia z wierzytelności przysługującej dłużnikowi względem osoby trzeciej). Inaczej jest w wypadku ugody sądowej (zakładając, iż w wyniku jej zawarcia np. dłużnik rezygnuje z przysługującego mu świadczenia względem osoby trzeciej). Po pierwsze, jest to czynność prawna, która dokonana przed sądem wywiera także skutki procesowe (umorzenie postępowania)²⁷. Pomimo weryfikowania ugody przez sąd pod kątem zgodności z prawem i zasadami współżycia społecznego może się zdarzyć, iż ugoda sądowa będzie krzywdząca dla wierzycieli, tj. doprowadzi do niewypłacalności dłużnika²⁸. Wtedy skarga pauliańska jest właściwym środkiem do ochrony interesów wierzycieli. Jednak nie trzeba wcale odnosić się do szerszej wykładni pojęcia czynności prawnej w świetle art. 527–534 k.c., gdyż ugoda mieści się w wąskim rozumieniu tego pojęcia. Rola sądu poza ochroną porządku prawnego (art. 223 § 2 w zw. z art. 203 § 4 k.p.c.) sprowadza się głównie do czynności technicznych²⁹. Biorąc pod uwagę powyższe

22 Samo uznanie nie kreuje długu (por. art. 781 k.c.n.). Zwraca na to uwagę M. Pyziak-Szafnicka, *Uznanie długu*, s. 190 oraz też, *Ochrona wierzyciela*..., s. 82 i 84.

23 Nie chodzi tu jednak o pozorne oświadczenie o uznaniu długu, lecz o niewywierające skutków prawnych oświadczenie. Nie wywrze bowiem skutków prawnych oświadczenie o uznaniu czegoś, co nie istnieje.

24 Zob. art. 895 i n. k.p.c.

25 Por. jednak M. Pyziak-Szafnicka, *System*..., s. 1246.

26 Zob. także M. Pyziak-Szafnicka, *Ochrona wierzyciela*..., s. 83.

27 Zob. J. Lapiere [w:] J. Jodłowski, T. Misiuk-Jodłowska, J. Lapiere, *Postępowanie cywilne*, s. 347; H. Pietrkowski, *Metodyka*..., s. 267 oraz M. Pyziak-Szafnicka, *Ugoda* [w:] J. Panowicz-Lipska (red.), *System prawa prywatnego. Tom 8. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, Warszawa 2004, s. 856–857.

28 Zob. M. Pyziak-Szafnicka, *Ugoda*..., s. 881.

29 Sąd może zwrócić uwagę stronom (szczególnie jeśli nie są reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika) na takie

rozważania należy stwierdzić, iż co do zasady ugoda sądowa może być przedmiotem skargi pauliańskiej (o ile są spełnione przesłanki – w tym pokrzywdzenie wierzycieli na skutek dokonanej ugody). W stanie faktycznym omawianego orzeczenia chodziło jednak o zgodny wniosek uczestników postępowania działowego o dokonanie podziału majątku wspólnego i dział spadku. Kwestia zostanie szczegółowo wyjaśniona w dalszej części glosy.

5. Postępowanie o podział majątku małżonków, o dział spadku, czy o zniesienie współwłasności to postępowanie nieprocesowe. Sąd w postępowaniu nieprocesowym w odróżnieniu do postępowaniu procesowego dąży do ustalenia prawdy materialnej. Sąd nie jest przede wszystkim związany granicami wniosku – nawet w przypadku zgodnych wniosków uczestników postępowania. Na szczególną uwagę zasługuje przepis art. 622 § 2 k.p.c. W razie złożenia zgodnego wniosku co do sposobu zniesienia współwłasności (jak w omawianym stanie faktycznym), sąd wydaje postanowienie odpowiadające treści wniosku, jeżeli zostaną spełnione wymagania formalne co do proponowanego sposobu podziału, a projekt nie sprzeciwia się prawu ani z zasadom współżycia społecznego, ani też nie narusza w sposób rażący interesu osób uprawnionych. Należy dodać, iż orzeczenie sądu jest w tym zakresie konstytutywne i znosi stosunek prawny (wspólność praw majątkowych). Jest ono zatem konstytutywne, choć „zastępowalne”, gdyż strony mogą dokonać zniesienia współwłasności w drodze czynności prawnej³⁰. Należy zwrócić uwagę, że czynności procesowe – w postaci złożenia wniosku (nawet zgodnego) – nie wywołują zasadniczo żadnych skutków materialnoprawnych. Dopiero orzeczenie merytoryczne znosi stosunek prawny łączący uczestników postępowania. Faktyczny wpływ dłużnika na orzeczenie może być jednak duży. Sąd nie ma też rzeczywistej możliwości ustalenia pełnego kręgu zainteresowanych, których interes w sposób rażący naruszałoby wydane orzeczenie (czyli zaproponowany przez uczestników

sposób podziału) i dlatego w wypadku zgodnego wniosku, i w braku oczywistych przesłanek nieuwzględnienia wniosku, uwzględni proponowany podział i wyda postanowienie zgodne z wolą uczestników³¹. Można też wyobrazić sobie bardziej skomplikowany stan faktyczny i tzw. fikcyjne postępowanie, w którym co prawda uczestnicy nie są zgodni co do podziału, ale tak kierują postępowaniem, by zapadło korzystne dla nich rozstrzygnięcie. Ta ostatnia sytuacja – trudna do uchwycenia przez sąd i wierzycieli – zdaje się pozbawiać wierzycieli ochrony (przynajmniej na gruncie skargi pauliańskiej). Sąd Najwyższy inaczej jednak ocenił sytuację, w której uczestnicy są zgodni co do sposobu podziału i odbywa się on z pokrzywdzeniem wierzycieli. Sąd dopuścił bowiem zaskarżenie takich czynności w drodze skargi pauliańskiej. Aby wyjaśnić podstawy przyjętego przez Sąd Najwyższy poglądu należy zwrócić uwagę na następujące kwestie. Po pierwsze, (zgodny) wniosek uczestników o zniesienie współwłasności nie mieści się w pojęciu czynności prawnej i należy go traktować jako czynność procesową (nie mieszczącą się nawet w pojęciu czynności zdefiniowanych przez Sąd Najwyższy jako wywołujące podwójne skutki). Czynność ta wpływa jednak w istotnym stopniu na postępowanie – sąd nie może pominąć zgodnego wniosku uczestników i w razie niestwierdzenia negatywnych przesłanek winien orzec zgodnie z nim. Po drugie, w odróżnieniu od ugody, zgodny wniosek uczestników nie wywiera samodzielnie skutków prawnych i dopiero orzeczenie sądu – jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 19 października 1995 r. – konsumując ten wniosek znosi stosunek cywilnoprawny. Po trzecie, orzeczenie sądu wydane w postępowaniu o zniesienie współwłasności wiąże wszystkich uczestników obrotu – także wierzycieli uczestników. Z kolei różnicowanie sytuacji

31 Gdyby sąd ogłaszał każde postępowanie o zniesienie współwłasności to na pewno wierzyciele mieliby większe szanse na wzięcie w nim udziału, ale samo postępowanie trwałoby dłużej. Wierzyciele powinni mieć ponadto obowiązek interesowania się zachowaniem swojego dłużnika. Dlatego wystarczyłoby, gdyby rola sądu sprowadzała się do odebrania oświadczenia o istnieniu wierzycieli. Odnośnie braku podstaw prawnych dla ogłaszania o toczącym się postępowaniu – zob. M. Pyziak-Szafnicka, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 19 października 1995 r.*, OSP 1996/11, s. 516.

brzmienie ugody, aby była ona wykonalna (ugoda stanowi tytuł egzekucyjny – art. 777 § 1 pkt 2 i 2^k k.p.c.). Por. M. Pyziak-Szafnicka, *Ugoda...*, s. 882–886.

30 Zob. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, s. 118.

wierzycieli z uwagi na to, czy do krzywdzącego zniesienia współwłasności dochodzi w wyniku zawarcia umowy, czy też na podstawie wydanego orzeczenia jest tylko z pozoru uzasadnione. Choć sąd powinien brać pod uwagę interesy wierzycieli i umożliwić im wzięcie udziału w postępowaniu w charakterze uczestników, aby mogli baczyć na sytuację majątkową ich dłużnika, to praktycznie w przypadku postępowania na zgodny wniosek uczestników sąd – jeśli nie nabierze wątpliwości co do przedstawionego przez uczestników stanu faktycznego – nie będzie raczej badał, czy istnieją interesy osób trzecich, które naruszy wydane orzeczenie. Warto zwrócić uwagę, jaką ochronę wierzycielom zapewnia prawo francuskie, gdy do ich pokrzywdzenia dochodzi w wyniku podziału majątku dłużnika. Regułą jest, że nie można zaskarżyć dokonanego podziału majątku³². Wierzyciele mogą jednak przed dokonaniem podziału zgłosić sprzeciw (*opposition* – art. 882 k.c.f.), dzięki któremu będą mieli wpływ na dokonywany podział³³. Jeżeli jednak podział odbywał się pośpiesznie i wierzyciele nie mieli (faktycznej) możliwości zgłoszenia sprzeciwu lub był on pozorowany (w rzeczywistości chodziło o uniemożliwienie wierzycielom zaspokojenia przysługujących im wierzytelności, w szczególności przez dokonanie nieodpłatnego przysporzenia³⁴), wierzyciele mogą skorzystać z ochrony w postaci skargi pauliańskiej na podstawie art. 1167 k.c.f. (czyli mogą dochodzić zaspokojenia ich wierzytelności względem osoby trzeciej)³⁵. Należy też zwrócić uwagę, że ustawodawca francuski gwarantuje wierzycielom ochronę w razie ich pokrzywdzenia orzeczeniem sądowym, przyznając im nadzwyczaj-

ny środek zaskarżenia (*la tierce opposition*)³⁶. Tym samym z reguły skarga pauliańska nie przysługuje wierzycielom w celu zaskarżenia krzywdzących orzeczeń. Powyższe prawoporównawcze uwagi należy odnieść do prawa polskiego.

6. Uwzględniając powyższe uwagi na tle stanu faktycznego, w którym orzekał Sąd Najwyższy, należy przyjąć, że w rzeczywistości Sąd Najwyższy dopuścił zaskarżenie orzeczenia skargą pauliańską³⁷. Ustanawiając ochronę w razie niewypłacalności dłużnika ustawodawca wskazał bowiem tylko na takie czynności przedsięwzięte przez dłużnika, które wywołują skutki w postaci przysporzenia po stronie osoby trzeciej i tym samym doprowadzenia do niewypłacalności dłużnika (lub pogorszenia tego stanu). Czynność procesowa polegająca na złożeniu wniosku o podział majątku, dział spadku lub zniesienie współwłasności nie prowadzi bezpośrednio do pokrzywdzenia wierzycieli. Wniosek taki – w szczególności, gdy pozostali uczestnicy zgodzą się na proponowany przez wnioskodawcę projekt podziału – prowadzi pośrednio do negatywnych dla wierzycieli skutków, jeśli sąd zaaprobuje go w całości. To orzeczenie jest tym działaniem prawnym, które wywołuje skutki materialnoprawne w postaci zniesienia wspólności oraz pokrzywdzenia wierzycieli i dlatego tylko orzeczenie może podlegać zaskarżeniu. To jednak

32 Por. art. 1167 w zw. z art. 882 k.c.f.

33 L. Boutitie, *L'opposition en droit privé*, Universite Montesquieu-Bordeaux (<http://tel.archives-ouvertes.fr>), ver. 2007, s. 35–36.

34 Zob. F. Terre, Ph. Simler, Y. Lequette, *Droit civil. Les obligations*, s. 974.

35 Zob. A. Lucas, *Code civil 2003*, Paris (Litec) 2003, s. 520; P. Malaurie, L. Aynes, P. Stoffel-Munck, *Les obligations*, s. 628–629 oraz G. de L'eval, *Droit du recouvrement. Le saisie immobilière*, Bruxelles 2002, s. 142. Nie poruszam przy tym charakteru prawnego skargi pauliańskiej – zob. m.in. H. Roland, *Les obligations...*, s. 288–289 oraz M. Pyziak-Szafnicka, *Ochrona wierzyciela...*, s. 29–30.

36 Zob. F. Terre, Ph. Simler, Y. Lequette, *Droit civil. Les obligations*, s. 975; H. Roland, *Les obligations...*, s. 293; J. Ghestin, Ch. Jamin, M. Billiau, *Traite de Droit Civil – Les effets du contrat*, Paris 2001, s. 886: „Quant aux jugements, qui peuvent dissimuler une fraude aux droits des créanciers, notamment dans les instances en séparation de biens qui favorisent le transfert des biens du mari à sa femme, les créanciers ne peuvent user de l'action paulienne. Mais ils disposent d'une voie de recours particulière: la tierce-opposition.” Odnosnie «la tierce-opposition» zob. art. 583 francuskiego kodeksu postępowania cywilnego. Środek ten ma na celu ochronę osób trzecich, których prawa zostały naruszone wydanym – bez ich udziału – orzeczeniem.

37 Choć Sąd wyraźnie podkreśla, że „*de lege lata* wierzyciele nie mogą (...) być «pokrzywdzeni» orzeczeniem sądowym znośącym współwłasność (wspólność majątkową małżeńską)”, to z drugiej strony konstruuje „surrogat” czynności prawnej, tj. „złożony stan faktyczny, którego ostatnim (i niezbędnym) elementem pozostaje konstytutywne orzeczenie sądu w postępowaniu działowym”. Podobne rozróżnienie przeprowadza M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Glosa...*, s. 516.

istotnie rozszerza pojęcie zawarte w art. 527 § 1 i 2 k.c. „czynności prawnej” dłużnika będącej przedmiotem zaskarżenia. Od razu pojawia się wątpliwość, czy taka interpretacja jest dopuszczalna przy przyjęciu, że wyjątki (a taki charakter ma regulacja z art. 527–534 k.c.) nie powinny być interpretowane rozszerzająco (*exceptiones non sunt extendendae*). Rozważając możliwość zaskarżalności orzeczeń skargą pauliańską należy zwrócić uwagę na następujące kwestie. Po pierwsze, w przypadku zniesienia współwłasności to orzeczenie jest działaniem prawnym, które skutkuje pokrzywdzeniem wierzycieli. Dłużnik ma jednak wpływ na jego kształt (w szczególności przy zgodzie pozostałych współwłaścicieli – uczestników postępowania). Wskazuje sądowi projekt podziału, który – w razie zgody pozostałych uczestników – jest często automatycznie potwierdzany orzeczeniem sądowym. Nie może na mówić

konstatacji z uwagi na słusznie podnoszone w literaturze wątpliwości co do sytuacji niesprawiedliwego traktowania pokrzywdzonych wierzycieli. Dlatego uważam, że należy wskazać wyjątki od powyższej reguły, które uzasadnią dopuszczenie możliwości zaskarżenia orzeczenia w drodze skargi pauliańskiej – nawet jeśli wiąże ono osoby trzecie (w tym wierzycieli). Pomocne w tym zakresie okazuje się prawo francuskie. Jeżeli zatem wpływa do sądu wniosek o podział majątku, dział spadku lub zniesienie współwłasności i współwłaściciele są zgodni co do sposobu podziału, a wynika z niego, iż jeden z uczestników nie uzyska nawet częściowego ekwiwalentu za utracony udział, należy przyjąć, iż może chodzić o ukrytą pod płaszczem zniesienia współwłasności darowiznę (*donation-partage*). Powstaje wątpliwość, czy sąd ma możliwość zarządzenia ogłoszenia o toczącym się postępowaniu (por. art. 609 § 2 k.p.c.).

”**Zaskarżeniu skargą pauliańską powinny podlegać tylko podziały pozorne mające na celu oszukanie wierzycieli.**

o skutkach materialnoprawnych czynności dłużnika w tym zakresie, lecz o jego realnym (faktycznym) wpływie na treść wydanego orzeczenia. Po drugie, sąd własną decyzją znosi stosunek cywilnoprawny – niezależnie od subiektywnej oceny postępowania uczestników postępowania (dłużnika i osób trzecich). Nie należy przy tym zakładać, że sąd działa w celu pokrzywdzenia wierzycieli. Po trzecie – nawet przy zgodnym wniosku sąd winien uwzględnić interesy osób uprawnionych. Jednak – jak słusznie podnosi się w literaturze – sąd nie włada odpowiednim orężem, by ustalić krąg osób zainteresowanych (uprawnionych), których interesy mogą zostać naruszone w razie wydania rozstrzygnięcia zgodnego z oczekiwaniami współwłaścicieli. Z powyższej analizy wynika, iż orzeczenia sądowe – w szczególności te wydane w postępowaniach nieprocesowych – nie powinny być przedmiotem zaskarżenia skargą pauliańską. Jednakże nie wolno poprzestać na takiej

Sąd mógłby odbierać od uczestników oświadczenia o ich wierzycielach. Jeżeli sąd nie posiada wiedzy ani nie ustali „osób uprawnionych” w inny sposób, wyda orzeczenie zgodne z wnioskiem uczestników. Wierzyciele będą mogli zaskarżyć skargą pauliańską takie orzeczenie tylko po spełnieniu następujących przesłanek³⁸. Po pierwsze, jeżeli wykażą, że nie byli w stanie wziąć udziału w postępowaniu działowym z uwagi na to, że nie posiadali o nim wiedzy i nawet dokładając zwyczajowo przyjętej w kontaktach

38 Dopuszczenie zaskarżenia orzeczenia działowego przez wierzycieli w drodze skargi o wznowienie jest w świetle podstaw wznowienia dyskusyjne – zob. w szczególności art. 403 § 1 i 2 k.p.c., a także postanowienie Sądu Najwyższego z 16 lipca 2008 r., II CZ 49/08, Legalis (złożenie fałszywych zeznań) i postanowienie Sądu Najwyższego z 5 lutego 1999 r., III CKN 1075/98, Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 1999, Nr 7–8, poz. 138, s. 76 (poświadczenie nieprawdy w dokumencie).

z dłużnikiem staranności nie byli w stanie się dowiedzieć³⁹. Po drugie, jeżeli wykażą, że postępowanie działowe było pozorowane i w rzeczywistości dłużnik nadal korzysta z majątku, którego się wyzbył (nieodpłatnie). Orzeczenie znoszące współwłasność bez ekwiwalentu na rzecz dłużnika należy traktować podobnie jak czynność prawną nieodpłatną, o której stanowi art. 528 k.c. Na koniec ważne jest to, by podkreślić skomplikowany charakter postępowań działowych. Sąd – nawet przy zgodnym wniosku – waży interesy uczestników i uwzględnia w dużym stopniu czynnik „słusznościowy” (w szczególności dzieląc majątek byłych małżonków)⁴⁰. Dopuszczenie do zaskarżenia skargą pauliańską takiego orzeczenia musi poprzedzać ustalenie, że zaszły wyjątkowe sytuacje faktyczne wskazane powyżej. Przyjęcie możliwości zaskarżenia orzeczenia prowadzi ponadto do konstatacji, iż pojęcie „czynności prawnej” na tle art. 527 k.c. należy rozumieć autonomicznie. Z reguły należy wyklądać to pojęcie ściśle, ale wyjątkowo należy dopuścić jego rozszerzającą interpretację i objąć nim także inne działania prawne przedsiębrane z udziałem (choćby pośrednim) dłużnika w celu pokrzywdzenia wierzycieli (w komentowanym stanie faktycznym chodzi o orzeczenie).

7. Sąd Najwyższy rozstrzygając na tle przytoczonego stanu faktycznego przyjął możliwość zaskarżenia zgodnego wniosku dłużnika i pozostałych współwłaścicieli – a zatem dopuścił możliwość ubezskutecznienia wobec wierzycieli postanowienia znoszącego współwłasność (stąd taki, a nie inny początek biegu terminu zawitego z art. 534 k.c.). Przyglądając się stanowi faktycznemu, który był przedmiotem orzekania Sądu Najwyższego, nasuwa się jednak kilka wątpliwości. Pierwsza – dlaczego wierzyciel nie wziął udziału w toczącym się postępowaniu o zniesienie współwłasności. Powstaje pytanie, czy sąd odebrał oświadczenie o wierzycielach uczestników. Biorąc pod uwagę przedstawiony stan faktyczny nie jest wykluczone, że wierzyciel wiedział o toczącym się postępowaniu (syndyk likwidując majątek

upadłego mógł dowiedzieć się o toczącym się postępowaniu działowym)⁴¹. Druga – czy wierzyciel wykazał, że w rzeczywistości taki podział majątku miał tylko i wyłącznie na celu jego pokrzywdzenie (doprowadzenie do niewypłacalności dłużniczki). Wierzyciel powinien bowiem według prezentowanego w niniejszej glosie poglądu wykazać, że pomimo zmiany sytuacji prawnej (działu spadku, zniesienia współwłasności) nie nastąpiła żadna zmiana w sferze stosunków faktycznych między uczestnikami⁴². Resumując powyższe – kierunek przyjęty w uchwale Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2010 r. należy zaaprobować z tym jednak zastrzeżeniem, że sytuacja, gdy dochodzi do ubezskutecznienia orzeczenia o podziale majątku, działu spadku, zniesieniu współwłasności jest sytuacją wyjątkową i dlatego należy ją obwarować dodatkowymi warunkami. Sąd Najwyższy jednak nie wskazał na wyjątkowe okoliczności uzasadniające dopuszczenie możliwości zaskarżenia orzeczenia – skutecznego wobec osób trzecich. Pod tym kątem wydaną uchwałę należy ocenić krytycznie. Zaskarżeniu skargą pauliańską powinny podlegać tylko podziały dokonane bez udziału wierzycieli, gdy nie mieli oni realnej możliwości dowiedzenia się o toczącym się postępowaniu, będące podziałami pozornymi mającymi na celu oszukanie wierzycieli. Sąd orzeka na skutek wniesienia skargi pauliańskiej nie o bezskuteczności wniosku (zgodnego) uczestników, ale postanowienia o podziale i dzięki temu wierzyciele mogą zaspokoić się według zasad opisanych w art. 532 k.c. Początek biegu terminu zawitego z art. 534 k.c. rozpoczyna się – jak słusznie przyjął Sąd Najwyższy – o d chwili uprawomocnienia się orzeczenia działowego.

41 Mógłby się jednak powołać na brak oświadczeń dłużniczki o jej wierzycielach lub jeśli takie oświadczenie składała – nieprawdziwość takiego oświadczenia, jeśli twierdziła, że nie ma wierzycieli lub jeśli składała oświadczenie, w którym wymieniała wierzyciela brak zawiadomienia o toczącym się postępowaniu ze strony sądu.

42 Należy zwrócić uwagę, że dopuszczając zaskarżenie skargą pauliańską postanowienia działowego uznaje się, że w dotychczasowym postępowaniu działowym nie był brany pod uwagę interes wierzycieli skarżących. W sytuacjach *donation-partage* wierzycielom w świetle art. 528 k.c. łatwiej jest wykazać fakt pokrzywdzenia.

39 Wystarczyłoby, gdyby powołali się na oświadczenie dłużnika, że nie posiada wierzycieli.

40 Zob. rozważania Sądu Najwyższego z 19 października 1995 r.